

Pablopavo, Iwanek, Praczas, Nasz wir

Wiosną w kawałkach
Patrzysz na nie
Jesteś ze śmiechu cała
Światło się ślizga
Po ciepłych liściach
Węszy odsłoniętego ciała
Drobne w kieszeni
Brzęczą jak pszczoły
Cały jestem jak ul
Znowu oddycham
Choć się dusiłem
Przez roku pół

Pijemy sok
Pijani w sztok
Tym, że nie trzeba nic dziś
Pot na moich zmarszczkach
Robi sobie, robi sobie, robi sobie
Robi sobie wyścig
Słońce nas rozrzedza
Przepuszczamy światło
Tacy moglibyśmy przyśnić się komuś
Trąbią samochody
Jak złe orkiestry
Obejmujesz mnie znowu

Nasz wir - na chwilę tu i teraz
Nasz wir - niedotykalny z zewnątrz
Nasz wir, nasz wir – Ty, Ty, Ty, Ty ze mną
/2x

Ty, Ty, Ty, Ty ze mną / 4x

Pijemy sok
Pijani w sztok
Tym, że nie trzeba nic dziś
Pot na moich rękach
Roi sobie, robi sobie, robi sobie
Robi sobie wyścig
Słońce nas rozrzedza
Przepuszczamy światło
Tacy moglibyśmy przyśnić się komuś
Trąbią samochody
Jak złe orkiestry
Obejmuję cię znowu

Nasz wir - na chwilę tu i teraz
Nasz wir - niedotykalny z zewnątrz
Nasz wir, nasz wir – Ty, Ty, Ty, Ty ze mną

Ty, Ty, Ty, Ty, Ty, Ty, Ty, Ty
Ty, Ty, Ty, Ty ze mną
/2x